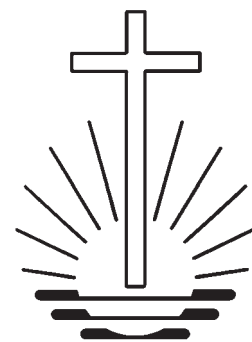


Nasza Rodzina



czasopismo kościoła nowoapostolskiego





Nierozerwalne – wiara i nadzieja

W iara i nadzieja są ze sobą nierozdzielnie związane i stanowią istotną składową chrześcijaństwa. Nie ma chrześcijanina bez wiary. Nie ma chrześcijanina bez nadziei. Gdzie jest wiara, tam jest nadzieja. W skrócie wiara to wiedza: Bóg jest Wszechmocny i Bóg jest miłością. Jedno i drugie pozwala mieć nadzieję na pomoc Bożą. Bóg mi pomoże, ponieważ jest wszechmocny i ponieważ mnie miłuje. Nie odrzucaj nadziei na pomoc Bożą. Bóg chce i Bóg będzie tobie pomagał.

Ponadto wierzymy w Boga Jezusa Chrystusa. Z tej wiary również wywodzi się cudowna nadzieja. Wierzymy, że Jezus Chrystus, Syn Boży, przyszedł na ziemię, aby udostępnić ludziom odpuszczenie grzechów i żywot wieczny. Dlatego, że wierzymy w Jezusa Chrystusa, mamy nadzieję na żywot wieczny. Być chrześcijaninem oznacza mieć nadzieję na żywot wieczny!

Jezus Chrystus jest podstawą naszej nadziei, ponieważ

obiecał: „...*przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli*”. On jest podmiotem naszej nadziei. Na Nim polegamy i Jemu ufamy. Dzięki Niemu mamy nadzieję na żywot wieczny, czyli na wieczną społeczność z Trójjedynym Bogiem. Poznaliśmy Boga poprzez Jezusa Chrystusa. On ukazał nam Ojca. Miłujemy Boga, ponieważ Jezus Chrystus ukazał nam swego Ojca, prawdziwego i żywego Boga, a mianowicie: Boga miłości, Boga łaski, Boga nadziei. To wzbudza w nas tęsknotę do bycia na wieki z Bogiem, z tym Bogiem, którego poznaliśmy poprzez Jezusa Chrystusa. Tak więc Jezus Chrystus jest naszą nadzieją. On jest Bogiem, z którym chcemy mieć wieczną społeczność. To jest nasza nadzieja. Modlimy się nadal o to, aby ludzie znaleźli Jezusa Chrystusa. A czynimy to, ponieważ mamy wiarę i nadzieję.

(Wypowiedzi Głównego Apostoła)



Koncert w sobotnie popołudnie
w „ZK Matthews Great Hall”
Uniwersytetu Południowej Afryki
w Pretorii

Główny Apostoł w Johannesburgu

Apostołowie Frank Mwape (RPA), Moses Mulopo i Willi Sweta (obaj Zambia) działali jako apostołowie odpowiednio 28, 17 i 10 lat, natomiast biskup Siachalwa Muchimba (Zambia) sprawował swój urząd 26 lat. Przemawiając do przechodzących w stan spoczynku czterech sług Bożych Główny Apostoł określił ich przedstawicielami pokolenia, które na kontynencie afrykańskim położyło podwaliny pod rozwój Kościoła, który obecnie wchodzi w drugą fazę rozkwitu. Nowo ustanowionym apostołom Ste-

venowi Lishebo Lindunda (56 l.) i Elvisowi Mubita Liywalii (51 l.) oraz nowo ustanowionemu biskupowi Oscarowi Sibote Kalumiana (49 l.) Główny Apostoł udzielił rady do wypełniania służby: „Módlcie się i jeszcze raz módlcie się”! Wszyscy trzej słudzy Boży będą działali w obszarze apostoła okręgowego Ndanduli (Zambia). W sobotę Główny Apostoł i osoby towarzyszące wzięli udział w koncercie, który odbył się w „ZK Matthews Great Hall” Uniwersytetu Południowej Afryki w Pretorii.

Nabożeństwo w pierwszą niedzielę adwentu 2013 roku Główny Apostoł Jean-Luc Schneider przeprowadził 1 grudnia w Johannesburgu, w RPA. Podczas tej uroczystości w stan spoczynku zostało przeniesionych trzech apostołów i biskup.

**„Wybaw nas, Boże zbawienia naszego,
zgromadź nas i wyrwij nas spośród narodów,
abyśmy sławili święte imię twoje
i rozgłaszali chwałę twoją!”**

– 1. Kronik 16, 35 –



Mili bracia i siostry, cieszę się, że tak liczne grono zebrało się w tej hali i jestem wdzięczny, że wraz z wami mogę przyjąć błogosławieństwo Boże. Zgromadzeni jesteśmy w bardzo dużej hali i może ten czy tamten jest smutny, ponieważ siedzi daleko z tyłu i myśli: „Dlaczego jestem tak daleko od ołtarza?”. Być może niektórzy bracia i siostry, korzystający z transmisji w zborach, myślą: „Pięknie byłoby przeżywać nabożeństwo bezpośrednio w hali, gdzie jest Główny Apostoł. Nie zobaczymy go z pewnością nigdy w naszym zborze. Żaden Główny Apostoł nigdy nie przybędzie do tak oddalonego zboru”. Mili bracia i siostry, pozwólcie,

iz powiem: U Pana Jezusa wszyscy – zarówno zgromadzeni tu, jak i w zborach – zajmujecie pierwsze miejsce. U Niego nie ma drugiego rzędu. Wszyscy są dla Niego ważni. Wszystkich jednakowo miłuje. Proszę, nie bądźcie smutni. Radujcie się! Jezus was miłuje.

Dziś jest pierwsza niedziela adwentu. Chrześcijanie w zasadzie powinni się przygotować na Boże Narodzenie. Powiedziałem „w zasadzie” dlatego, że obecnie dla większości ludzi przygotowywanie polega na kupowaniu prezentów i zastanawianiu się, jakie posiłki będą w święta. Jako chrześcijanie powinniśmy przygotować nasze serce. Boże Narodzenie obchodzimy dlatego,

że Bóg stał się człowiekiem i przyszedł na ziemię. To jest powód naszej radości. Bracia, siostry, godzinami mógłbym rozmawiać na ten temat, na temat radości bożonarodzeniowej. Wszechmocny Bóg przybył w swoim Synu na ziemię, aby nam pomagać i nas zbawić. Syn Boży przybył na świat do niskiego stanu ludzkiego. On był bliski człowiekowi cierpiącemu, był bliski człowiekowi słabemu. On płakał z tymi, którzy byli smutni. On przyjmował grzeszników. On był doskonały i bez grzechu, a pomimo to, nie był surowy wobec grzeszników, ale pełen łaski i miłosierdzia. Najszą radością jest to, że mamy Jezusa Chrystusa, Zbawiciela.



Adwent jest też czasem przygotowywania się na przyjście Chrystusa. Zbawiciel przyszedł na ziemię i On przyjdzie ponownie, aby zabrać swoją oblubienicę i darować jej wieczną wspólnotę z sobą. Moim życzeniem jest, abyśmy w tym celu wykorzystali czas adwentu i pogłębili tęsknotę za wieczną wspólnotą z Chrystusem, za życiem wiecznym.

Kiedy Pan Jezus przyszedł na ziemię, wtedy wielu ludzi myślało, że przyszedł ocalić Izrael. Dlatego byli rozczarowani, gdy zobaczyli, że tak się nie stało. Mieli swoje wyobrażenie o ocaleniu. Zbawiciel przyszedł jednak, aby wybawić ich z grzechu. W słowie biblijnym nabożeństwa jest mowa: „*Wybaw nas,*

Boże zbawienia naszego, zgromadź nas i wyrwij nas”. Od czego Bóg chce wybawić ludzi? Wyjaśnienie jest proste. Człowiek został stworzony, żeby mieć wspólnotę z Bogiem. Jednakże z powodu upadku w grzech, człowiek nie mógł pozostać we wspólnocie z Bogiem. W konsekwencji musi doznawać niesprawiedliwości, wojny, śmierci i wielu innych cierpień. Bóg jednak chce, żeby człowiek powrócił do wspólnoty z Nim, do życia wiecznego. Dlatego przyszedł Zbawiciel. Dlatego też przyjdzie po-

nownie, aby nas zabrać do siebie, abyśmy byli na wieki u Niego.

Poprzez święty chrzest wodny udostępnił nam ocalenie i zbawienie. On nas ocalił „*przez kąpiel odrodzenia oraz odnowienie przez Ducha Świętego*”. (Tytusa 3, 5) To był pierwszy krok do naszego zbawienia.

Teraz musimy pracować nad naszym zbawieniem i to z „*bojaźnią i drżeniem*”. (2. Koryntian 7, 15) Dziś można by to ująć słowami: Musimy poważnie traktować oferowaną nam propozycję

**MAMY JEZUSA, ZBAWICIELA,
TO JEST NASZA RADOŚĆ**



Główny Apostoł Schneider za ołtarzem;
z prawej tłumacz

zbawienia. Tak więc w czasie adwentu koncentrujemy się na naszym zbawieniu i módlmy się, jak jest mowa w słowie biblijnym: „*Wybaw nas*”. To oznacza coś więcej niż tylko prośbę: „Spraw, aby skończyły się moje problemy na ziemi. Panie, przyjdź wnet, aby skończyły się moje cierpienia”. Natomiast modlitwa o pomoc, ocalenie i wybawienie jest wyrazem naszej tęsknoty za wspólnotą z Bogiem. Prośba: „*Wybaw nas*” wyraża nasze tęskne pragnienie, aby na wieki być z Panem. „Boże dopomóż! Daruj nam to, czego potrzebujemy, abyśmy dostąpili wybawienia i mogli mieć wspólnotę z Tobą”.

Czego potrzebujemy, aby mieć społeczność z Bogiem? Najpierw silnej wiary. Bez wiary niemożliwe jest przystąpienie do Boga. Zatem modlitwa „*wybaw nas*” oznacza też prośbę: „Daruj nam silną wiarę”. Pomyślcie o ojcu chorego chłopca. On powiedział do Jezusa: „*Wierz, pomóż niedowiarstwu memu*”. (Ew. Marka 9, 24) W celu zbawienia musimy zachować silną wiarę, a nie jest to zawsze proste. Przypomnijmy

sobie historię Zachariasza, ojca Jana Chrzciciela. On był pobożnym człowiekiem. Biblia mówi, że przestrzegał wszystkich przykazań. (Ew. Łukasza 1, 6) On i jego żona Elżbieta byli już sędziwi, a ponadto Elżbieta była bezpłodna. Gdy sędziwy Zachariasz udał się do świątyni, aby pełnić służbę kapłańską, ukazał się mu anioł Pana: „*Nie bój się, Zachariaszu, bo wysłuchana została modlitwa twoja, i żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan*”. (Ew. Łukasza 1, 13) Zachariasz nie mógł tego pojąć. Nie potrafił uwierzyć, że Bóg wysłuchał jego modlitwy. „*Po czym to poznam? Jestem bowiem stary i żona moja w podeszłym wieku*”. (Ew. Łukasza 1, 18) Znacie koniec tej historii. Interesujące jest to, że ten człowiek naprawdę był pobożny. Przestrzegał wszystkich przykazań. Wiele też się modlił w swojej sprawie. Ale kiedy przybył do niego anioł, to nie mógł uwierzyć.

Bracia, siostry, czasami znajdujemy

się w podobnej sytuacji. Oczywiście wierzymy i również staramy się przestrzegać przykazań Pana, ale przychodzi Bóg i nam coś mówi i po prostu nie potrafimy uwierzyć. On nam mówi, tak jak to powiedziałem na początku nabożeństwa: „*Miłuję ciebie*”. My zaś się pytamy: „*Po czym mogę to poznać? Potrzebuję znaku. Pokaż mi, że Ty mnie miłujesz*”. On nas o coś prosi, a my mówimy: „*Nie, przykro mi, to nie idzie, to niemożliwe*”.

Bóg aż do końca będzie od nas niejednego wymagał, czego nie rozumiemy. Wówczas pomocna jest tylko wiara. Zatem rzeczywiście potrzebujemy silnej wiary. Aż do końca musimy wierzyć, nie wszystko widząc, nie wszystko rozumiejąc. „*Wybaw nas! Boże, daruj nam silną wiarę!*”. Bóg wysłucha tej prośby. W jaki sposób ją spełni? Wzmocni naszą wiarę poprzez swoje Słowo. Potrzebujemy Słowa Bożego, żeby nasza wiara była silna.

Podsumujmy ten punkt: „*Wybaw nas, Boże zbawienia naszego, zgromadź nas i wyrwij nas*”, to oznacza: Panie daruj nam pełne mocy nabożeństwa. Daruj mi na następnym nabożeństwie Twoje Słowo i błogosław mojego kapłana, aby mógł mi przekazać Twoje Słowo. W celu przygotowania się na ponowne przyjście Chrystusa potrzebujemy Słowa Bożego, potrzebujemy nabożeństw. Módlmy się więcej o nabożeństwa, nie tylko, aby wzmocniło nas kazanie, ale raczej, abyśmy przeżywali Boga w Jego Słowie. Istnieje wielu, którzy krytykują kazanie. Gdzie jednak są wierni, którzy się modlą: „*Boże, pomóż nam! Daruj nam Twoje Słowo na nabożeństwie!*”

**DO NASZEGO ZBAWIENIA
POTRZEBNA JEST JEDNOŚĆ**

Dekoracje kwiatowe w kształcie korony

Pragniemy wejść do wiecznej wspólnoty z Bogiem – bracia i siostry, czy jesteście świadomi, czego chcecie? Chcecie być na wieki u Boga, u Świętego, u Doskonałego i z Nim żyć wiecznie. Im bardziej sobie uświadamiamy świętość Pana, im bardziej sobie uświadamiamy Jego doskonałość, tym bardziej poznajemy, że potrzebujemy łaski: „Taki, jakim jestem, nie mogę wejść do Królestwa Bożego. Wybaw nas, Boże. Daruj nam łaskę. Potrzebujemy łaski”. Koncentrujemy się na modlitwie. Łaski nie potrzebujemy dlatego, ponieważ jesteśmy takimi złymi ludźmi, ale dlatego, że Bóg jest taki wszechmocny, taki święty i taki doskonały. Aby u Niego być na wieki, potrzebujemy Jego łaski. Pięknie jest, kiedy każdy w zborze poznaje, że potrzebuje łaski.

Nasze pragnienie łaski musi wzrastać. Kto pragnie łaski, ten nie powie: „Miły Boże, co ja już nie wszystko dla ciebie zrobiłem! Tyle lat jestem wierny. Chętnie teraz chciałbym otrzymać zapłatę. Potrzebuję teraz szczególnego błogosławieństwa. Przecież zasłużyłem sobie na to”. Kto jest świadomy, że potrzebuje łaski, ten jest wdzięczny za wszystko, co otrzymuje od Boga. Ktoś taki niczego nie żąda. Nie złości się też, jeśli jego modlitwa nie zostaje wysłuchana. Po prostu jest wdzięczny za łaskę, która jest mu dana, ponieważ wie: „Co Bóg mi dał, na to nie zasłużyłem”.

Ktoś taki też nie patrzy na innych z góry i myśli: „Wciąż jeszcze jestem lepszy niż ten lub tamta”. Nie krytykuje, nie osądza swojego brata ani swojej siostry, gdyż wie: „Potrzebuję łaski! Boże pomóż mi i daruj mi łaskę”. Wykazujemy pokorę wobec Boga i naszego bliźniego.

Czego potrzebujemy, aby zostać zba-





Zdjęcie górne: Przenoszeni w stan spoczynku apostołowie (od prawej) Mwape, Mulopo i Sweta oraz biskup Muchimba
Zdjęcie dolne: Przemowa do nowo ordynowanych apostołów (od lewej) Liywalii i Lindundy oraz biskupa Kalumiany

wionymi? Wytrwałości i cierpliwości. „A kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony”. (Ew. Mateusza 24, 13) Wytrwać to znaczy pozostać i trwać przy Bogu, niezależnie co się dzieje: „Cokolwiek się wydarzy w moim życiu, ja pozostanę przy Tobie, Boże! Pragnę Twojego upodobania i to jest dla mnie najważniejsze. Nie chcę być rozdzielo-

ny z Tobą. Chcę być u Ciebie!”. Bóg wysłucha takiej prośby. W świętej wieczerzy daruje nam siłę, abyśmy mogli u Niego pozostać, niezależnie co się stanie. Potrzebujemy świętej wieczerzy, abyśmy mieli siłę pozostania u Pana.

Ostatecznie do naszego zbawienia niezbędna jest jedność. Musimy być jedno, aby zostać udoskonalonymi i po-

prowadzonymi do wspólnoty z Bogiem. To jest wola Pana: „Aby wszyscy byli jedno”. (Ew. Jana 17, 21) To oznacza, że kto chce mieć wieczną społeczność z Bogiem, ten musi dążyć do jedności.

Boże, pomóż nam, daruj nam to, czego potrzebujemy, abyśmy zostali zbawieni! Wzmacniaj naszą wiarę poprzez Słowo, poprzez nabożeństwo. Daruj nam Twoją łaskę. Pozwól, abyśmy byli pokorni! Pomóż nam, abyśmy wytrwali i zachowali wierność. Daj, abyśmy byli na wieki u Ciebie! Pomóż nam, abyśmy byli jedno. Pomóż nam, abyśmy mogli miłować naszych bliźnich takich, jakimi oni są!

W końcu niech nasza modlitwa zawiera prośbę: „Panie, zbaw nas! Panie, przyjdź wnet”. Pan wysłucha tej modlitwy. On wie, że pełni doskonałości nigdy nie osiągniemy. On wie, że sami nie pokonamy drogi do wiecznej wspaniałości. Dlatego wyjdzie nam naprzeciw. Nie musimy przejść całej drogi, aż do osiągnięcia celu wiary. Pan w swojej miłości i w swojej łasce wyjdzie nam naprzeciw i zabierze nas do wiecznej społeczności z Bogiem. Tam Go zobaczymy takiego, jakim jest. (por. 1. Jana 3, 2)

Mili bracia i siostry, oto kilka myśli z okazji adwentu. Niechby wzrastała nasza tęsknota za wieczną wspólnotą z Bogiem. Módlmy się więcej niż dotychczas i prosimy: „Panie, wzmocnij naszą wiarę poprzez Twoje Słowo. Opuść nam nasze grzechy, daruj nam swoją łaskę. Poprzez świętą wieczerzę daj nam siłę do pozostania u Ciebie, niezależnie co się wydarzy. Nie proszę Ciebie o to, aby mój bliźni się zmienił, ale daruj mi niezbędną miłość, abym mógł go miłować takiego, jaki jest. Proszę, ześlij swego Syna”. Wiem, że to, co powiedziałem, to nic nowego, ale potrzebujemy tego dziś, abyśmy byli przygotowani na przyjście Pana.

Fundament miłości

Bóg konkretnie wyraził swoją miłość do ludzi: Posłał swego Syna na ziemię, aby złożył siebie w ofierze do zbawienia wszystkich, którzy w Niego uwierzą. (por. Ew. Jana 3, 16) Miłość, która kryje się za tym zbawieniem wyrażona jest też w obietnicy Jezusa: „*Przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli*”. (Ew. Jana 14, 3)

Jezus uczy nas w ewangelii, abyśmy odwzajemniali miłość, którą daruje nam Bóg, naszym całym jestestwem: Miłuj bliźniego, jak siebie samego. (por. Ew. Marka 12, 31) Miłość zapewnia trwały związek z Bogiem i naszymi bliźnimi, ludźmi żyjącymi wokół nas. Pan Jezus modlił się także o zachowanie jedności przez tych, którzy wierzą w Niego i w Jego Ojca: „*A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie. Aby wszyscy byli jedno*”. (Ew. Jana 17, 20. 21) Można by tę prośbę określić jako modlitwę o miłość, ponieważ tylko prawdziwa miłość wzajemna stwarza jedność. O tę jedność musimy zabiegać.

Apostoł Paweł był wielkim pionierem chrześcijaństwa. Nie tylko był misjonarzem i uczonym, ale też nauczycielem, apostołem i bohaterem wiary. Pomimo tego był świadomy, że jego mądrość, jego znamienne talenty i różnorodne uzdolnienia oraz znamienne poświęcenie są niczym bez miłości. (por. 1. Koryntian 13, 1-8) Apostoł Paweł często rozmawiał na temat miłości i udzielał konkretnych wskazówek. Bóg swojemu Kościołowi dał wzór w Apostole Pawle. Po nawróceniu się służył Panu i napisał wartościowe listy, w których świetliście ujawnia swoje nastawienie i swoje życie w wierze, u podstaw których leży miłość. Ważne jest, aby konkretnie wyrażać naszą miłość do Boga i do bliźnich.

Jezus Chrystus sprecyzował swoje wyobrażenie o miłości, dając uczniom nowe przykazanie: Mieli miłować się wzajemnie, tak jak On ich umiłował. (Ew. Jana 13, 34. 35) Dosłownie oznacza to pełne poświęcenie się dla dobra innych.

Pan Jezus zobrazował ten wzór miłości. On uniżył się i uczniom umył nogi. (Ew. Jana 13, 4-17) Bezinteresownie ofiarował swoje życie na krzyżu dla innych. Apostoł Jan powiedział: „*Po tym poznaliśmy miłość, że On za nas oddał życie swoje; i my winniśmy życie oddawać za*



Apostoł Dimba (z prawej) z dziećmi ze szkółki niedzielnej ze zboru Kazungula w Botswanie

braci”. (1. Jana 3, 16)

Miłość ta, która jest owocem Ducha, została rozlana w sercach naszych (por. Rzymian 5, 5) w dniu, w którym otrzymaliśmy dar Ducha Świętego. Tę miłość wzajemnie praktykujemy w życiu, aby nie była tylko czymś abstrakcyjnym i teoretycznym, ale rzeczywiście miała wpływ na nasze życie i wzmacniała naszych bliźnich. Apostoł Paweł właściwość miłości opisał w 1. Koryntian 3, 4-8. Jej szczególną cechą jest to, że ona nigdy nie ustaje.

Módlmy się codziennie, aby Bóg nam pomagał i ochronił od tego, co chciałoby zburzyć naszą jedność. Walczmy zawsze o harmonię i pokój, i czynmy to z miłości. Jako mający obietnicę Boga musimy być mocno zakotwiczeni na fundamencie miłości, na którym budowane jest dzieło Boże. Jeśli tak będzie w naszym przypadku, to możemy być pewni, że w dniu ponownego przyjścia Pana będziemy przygotowani i wyjdziemy Jemu naprzeciw.

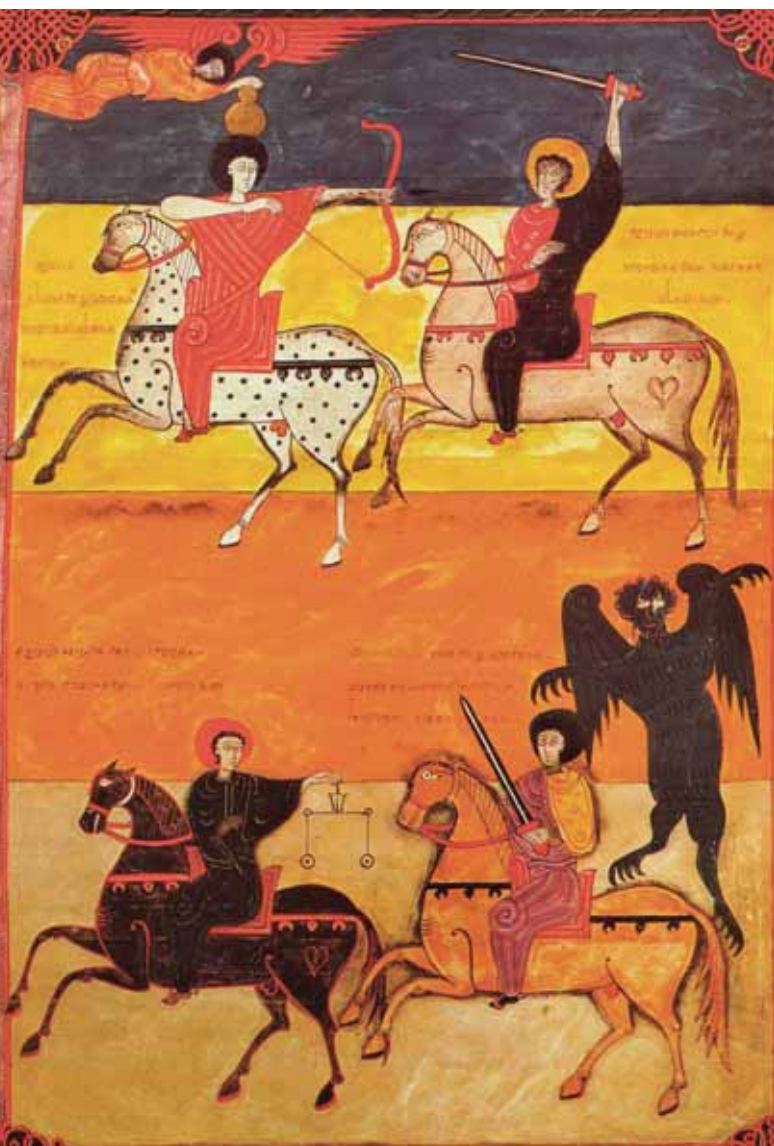
Michael Dabula Dimba

Apostoł Michael Dabula Dimba urodził się 18 marca 1951 roku. Apostołem został ustanowiony 1 stycznia 2000 roku. Wspiera w pracy apostoła okręgowego Patricka Mkhwanazi w RPA. Poza obsługą duszpasterską zborów w niektórych regionach RPA, działa także w Lesoto i Botswanie.

Czas poselstwa pokoju

W drugiej części cyklu artykułów o rzeczach ostatecznych najpierw jest mowa o ponownym przyjściu Jezusa Chrystusa z mocą i chwałą, a następnie omawiane jest Tysiącletnie Królestwo Pokoju, w którym zło już nie będzie mogło wywierać wpływu.

Nauka o rzeczach ostatecznych (część II)



Miniatura na pergaminie „Czterech Jeźdźców Apokalipsy” z manuskryptu zwanego „Beatus de Facundus” (1047)

Po weselu w niebie Jezus Chrystus przyjdzie z pierworodnymi z powrotem na ziemię. To wydarzenie w Ew. Mateusza 24, 29. 30 opisane jest jako przyjście „z wielką mocą i chwałą”. Na to przyjście Chrystusa, które ujawni, że jest „Królem królów”, wskazuje Obj. Jana 19, 11-16. Użyte tam obrazy, nasycone symboliką starotestamentową, nie mogą zostać wyczerpująco wyjaśnione. Typowy dla Objawienia Jana tekst nie daje się przetworzyć naszymi zmysłami.

Przyjście Pana z mocą i chwałą

Centralną postacią Obj. Jana 19, 11 i kolejnych wersetów jest jeździec na białym koniu. Jeździec ten wskazuje na Jezusa Chrystusa. Zobrazowane elementy, które Go opisują, wyrażają Majestat Boży. Imię jeźdźcy ma charakter programowy, bowiem brzmi: „*Wierny i Prawdziwy*”, chodzi tu o Boskie atrybuty. Jezus Chrystus jest wierny swoim obietnicom. Wypełnią się też Jego obietnice dotyczące przyszłości.

Ponadto podniesiony jest motyw poświadczający, że Jezus Chrystus sam jest prawdą. Dlatego, że jest prawdą, jest wierny swoim słowom, jest też sprawiedliwym sędzią. Na to wskazuje wypowiedź: „*Oczy zaś jego jak płomień ognia*”. Przenika wszystko, nic nie może się przed Nim ukryć. Staje się też widoczne, że jeździec jest też sędzią, ponieważ jest mowa: „*Sprawiedliwie walczy*”.

Korona na Jego głowie symbolizuje pełnię mocy i prawdziwe władztwo. Gdy jest mowa: „*A przyodziany był w szatę zmoczoną we krwi*”, to przypomina nam ofiarę Jezusa, jaką złożył celem uwolnienia od grzechu i zbliżenia do Boga.

Działalność jeźdźcy opisana jest tajemniczymi obraza-

mi: Mieczem wychodzącym z jego ust pobija narody. Słowo, a więc osoba Jezusa i Jego Słowo, ma funkcję sędziego. Pokazuje stan człowieka przed Bogiem. Podobny obraz znajduje się w Liście do Hebrajczyków 4, 12. 13: „*Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca; i nie ma stworzenia, które by się mogło ukryć przed nim, przeciwnie, wszystko jest obnażone i odsłonięte przed oczami tego, przed którym musimy zdać sprawę*”.

O jeźdźcu dalej jest mowa, że rządzi „*laską żelazną*”. Tym samym zostaje poświadczony, że forsuje prawo wbrew wszelkim przeciwnościom. Sąd, który związany jest z wystąpieniem jeźdźcy, zostaje jeszcze raz wyrażony przez to, że „*sam też tłoczy każdą winę zapalczego gniewu Boga, Wszchemogącego*”. Boży gniew wyraża się tym, że Bóg nie toleruje już żadnej niesprawiedliwości i żadnej wrogości wobec tego, co Boskie.

Wraz z jeźdźcem na koniu pojawia się wielkie wojsko. Opisane też są cechy tej rzeszy: Szła za Panem i odziana była w „*czysty, biały bisior*”. Obraz wojska niebieskiego, zgodnie z naszą wykładnią, przedstawia udoskonalony Kościół, który po weselu Baranka pojawi się na ustanowieniu Królestwa Pokoju. Jednakże tylko jeden, a nim jest jeździec, Jezus Chrystus, jest działający. On jest Panem. Od Niego wszystko się wywodzi. Pozostali tylko Jemu towarzyszą. Wojsko to należy do Jezusa Chrystusa, tworzy z Nim wspólnotę i ma udział w Jego królewskim panowaniu.

Tysiącletnie Królestwo Pokoju

Począwszy od Obj. Jana 19, 17 i w kolejnych wersetach jest mowa o mocach przeciwnych Bogu – „*zwierzę*” i „*fałszywy prorok*” oraz ich zwolennicy zostają wrzuceni do „*jeziora ognistego*”. (werset 20) Szatan zostanie związany. (por. Obj. Jana 20, 2. 3) Tym samym panowanie złego na pewien czas jest zakończone.

O Królestwie, które trwać będzie tysiąc lat jest też mowa w Obj. Jana 20, 4-6. Podany czas należy rozumieć symbolicznie, podobnie jak w Psalmie 90, 4 oraz w 2. Piotra 3, 8 gdzie wskazywane jest na przedział czasowy, który dalece wykracza poza czas życia ludzkiego i wymiar czasu ludzkiego.

Tekst biblijny nie podaje konkretów odnośnie Króles-

stwa Pokoju. Wiadomo jednak jest, że to Królestwo będzie ustanowione na ziemi, a zły nie będzie w nim miał żadnej mocy. Jezus Chrystus będzie panował bez ograniczenia.

Wraz z ustanowieniem Królestwa Pokoju Jezus Chrystus stworzy możliwość do głoszenia ewangelii bez ograniczeń wszystkim, zarówno żyjącym, jak i umarłym. W jaki sposób ludzie zostaną zaznajomieni ze zbawieniem Chrystusa, o tym milczą teksty biblijne, które można odnieść do tego wydarzenia. Szatan jednakże nie będzie mógł zwodzić do grzechu. Można jednakże wnioskować, że ludzie nadal będą podlegać skłonnościom do grzechu. Tym też będą się różnić od kapłanów Boga i Chrystusa, którzy będą posiadali ciało zmartwychwstałe.

W naszej tradycji religijnej próbowano, sytuacje panujące w Królestwie Pokoju, opisać obrazami ze Starego Testamentu. Przykładem takiego obrazu było odniesienie do treści Izajasza 2, 2-5: „*Wtedy rozsądzać będzie narody i rozstrzygać sprawy wielu ludów. I przekują swoje miecze na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Żaden naród nie podniesie miecza przeciwko drugiemu narodowi i nie będą się już uczyć sztuki wojennej*”. Należy jednakże dostrzec, że Królestwo Pokoju nie jest końcem i dokończeniem planu zbawienia Bożego, ale tylko przystankiem na drodze do nowego stworzenia. Stąd też warunki, które panują w tym przedziale czasowym, nie są jeszcze doskonałe pod każdym względem.

Życia oraz kontaktu nieśmiertelnych ze śmiertelnymi w Królestwie Pokoju nie można bliżej opisać. Gdyby chciało się to uczynić, to zesłoby się na niebiblijne spekulacje. Istotna jest jedynie wiara, że w tej epoce zostanie zaoferowane zbawienie zarówno w doczesności, jak i w wieczności. Królestwo Pokoju zakończy się, gdy szatan zostanie wypuszczony i po raz ostatni będzie miał okazję do zwozżenia ludzi. Zatem ostateczne opowiedzenie się za Chrystusem zostanie podjęte w obliczu szturmów mocy przeciwnych Bogu. Zły jednakże będzie aktywny tylko przez ograniczony czas.

W ostatniej części naszego trzyczęściowego cyklu zajmiemy się Sądem Ostatecznym i nowym stworzeniem.

Podsumowanie:

Po weselu w niebie Jezus Chrystus wraz z pierworodnymi przybędzie z powrotem na ziemię. Zły zostanie związany i nastanie czas pokoju, w którym ewangelia będzie mogła być głoszona bez ograniczeń wszystkim żyjącym i umarłym.

Afryka / Polska

Wyspy Świętego Tomasza i Książęca: Wyświęcenie kolejnego kościoła

Na początku stycznia 2014 roku apostoł okręgowy Armin Brinkmann po raz ostatni jako aktywny apostoł okręgowy udał się na Wyspy Świętego Tomasza i Książęcą. Poza pięcioma nabożeństwami, różnymi konferencjami i seminarium na temat katechizmu program podróży obejmował wyświęcenie 21. kościoła w tym zachodnio-afrykańskim państwie wyspiarskim. Podstawą nabożeństwa wyświęcającego w O-Qué del Rei było słowo biblijne z 1. Mojżeszowej 28, 16. W nabożeństwie, które upiękniała muzycznie duży chór, wzięło udział wielu nowoapostolskich chrześcijan oraz gości. Zwłaszcza goście i oficjalne delegacje wyrazili swój podziw z powodu żywego śpiewu i znacznej liczby młodzieży w zborze. Kościół Nowoapostolski na Wyspach Św. Tomasza i Książęcej liczy obecnie ponad 19000 wiernych, gromadzących się na nabożeństwa w 231 zborach. Tym samym ponad 10% tamtejszego narodu wyznaje wiarę nowoapostolską.



Apostoł okręgowy Armin Brinkmann podczas przecinania wstęgi podczas uroczystego otwarcia nowego kościoła w O-Qué del Rei



Polska: Niezapomniani w Domach Seniora

Wierni ze zboru nowoapostolskiego w Kostrzynie nad Odrą 25 grudnia 2013 roku, po nabożeństwie bożonarodzeniowym, udali się z wizytą i małym koncertem do miejscowego Domu Seniora, w którym przebywa też siostra z tamtejszego zboru. Ogromną radość sprawił seniorom występ skrzypcowy przy akompaniamencie instrumentu klawiszowego. Koncert bożonarodzeniowy był wyjątkowym wydarzeniem zarówno dla pacjentów, jak i personelu. Ogółem zebrało się ponad dwadzieścia osób. Na zakończenie koncertu każdy z uczestników otrzymał na kartce tekst znanej pieśni bożonarodzeniowej „Cicha noc”, którą następnie wszyscy wspólnie zaśpiewali. Radość była tak wielka, że płynęły łzy wzruszenia. Przewodnicząca Rady Lokatorów nie tylko wyraziła słowa podziękowania w imieniu wszystkich mieszkańców Domu Seniora, ale także nadzieję na kolejne koncerty w przyszłości. Inicjatywa ta pozwoliła wnieść światełko miłości bliźniego w częstokroć smętne dni pensjonariuszy oraz potwierdziła, że osamotnieni nie muszą być zapomniani, a radość niesiona innym wzbogaca własne życie.

Zdjęcie na okładce: Punkt widokowy „God’s Window” (Boże Okno) w Parku Narodowym Krugera w RPA

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce
 PL 81-520 Gdynia; ul. Akacyjowa 50/50 A-B; tel.: +48 58 664 9288; fax: +48 58 621 9401; e-mail: acnak@nak.org.pl; Internet: <http://www.nak.org.pl>
 W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościołach Nowoapostolskich prosimy zwrócić się do Wydawcy.
 Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.